



POLICJANCI PRZYSZLI Z POMOCĄ NA CZAS

Szybka interwencja barcińskich policjantów prawdopodobnie uratowała życie 26-latkowi, który zamierzał popełnić samobójstwo. Jeden z funkcjonariuszy, który wcześniej był dzielnicowym w tym rejonie, tak umiejętnie poprowadził rozmowę, że desperat dał się przekonać i zszedł z parapetu. Ostatecznie trafił pod opiekę załogi pogotowia.

Dyżurny żnińskiej policji został powiadomiony przez mieszkankę Barcina, pow. żniński, że jej 26-letni syn zamierza popełnić samobójstwo. Z relacji kobiety wynikało, że mężczyzna chce się rzucić z okna mieszkania na trzecim piętrze. Nie było czasu do stracenia. Mundurowi natychmiast zareagowali na to wołanie o pomoc. Pod podany adres dyżurny natychmiast skierował dzielnicowych z komisariatu w Barcinie. Asp. Artur Sośnicki i mł. asp. Krzysztof Ziętek zastali zdesperowanego 26-latką, siedzącego na zewnętrznym parapecie okna. Pomimo prowadzonych rozmów, nie udało się go nakłonić, aby wszedł do mieszkania. Mężczyzna był pod wyraźnym wpływem alkoholu. Na miejsce wezwane zostało pogotowie ratunkowe, straż pożarna oraz kolejny policjant, który wcześniej był dzielnicowym w tym rejonie. Funkcjonariusz zaczął z 26-latką negocjacje. Policjant tak umiejętnie poprowadził rozmowę, że mężczyzna dał się przekonać. Zszedł z parapetu i wszedł do mieszkania, gdzie zaopiekowała się nim załoga pogotowia ratunkowego. 26-latek trafił do szpitala.



Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)

[próby samobójcze](#)